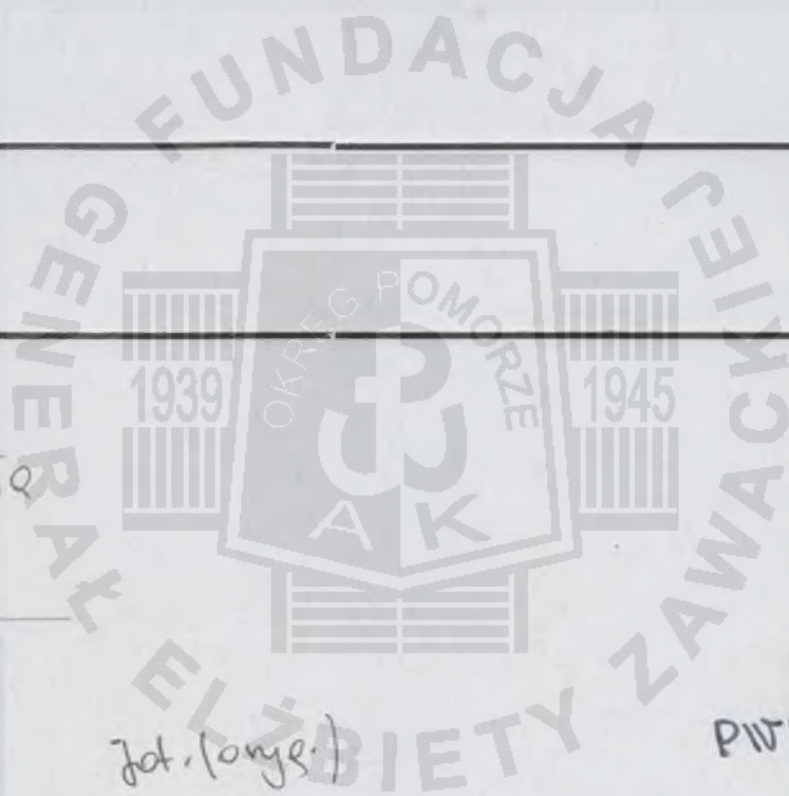


Wypisów nie zrobiono

(zrobiono wypisy z karta lok: 2280/1058/2000 z 12.06.'00)

Materialy przekazano  
1.03.2000 r.  
Marciniak



Jot. (onyg.)

PWK

PONS  
NSZ 1942  
AK 1944-45  
W-wa-W  
ob. Giedkenc  
Pod. Pm

GILBERT Lucyna

zam. Janik  
ps. "Boqna"

2123/WSK



I/1. RELACJA



Sekcja Pomocniczej Służby Kobiet, która obrabiała w czasie okupacji przy Kompanii NSZ (od 22.06.44 r. w AK) dowodzoną przez podpl. Edmunda Kowalczyńskiego ps. "Bura", Batalionu Młotowego Albina Szymczaka ps. "Szydło".

Przewodnicząca Sekcji PSK Lilianna Gilest ps. "Bagna", po wyjściu za mąż 27.XI.1948 r. - Lilianna Janick.

W skład Sekcji PSK - NSZ działającej na terenie gmin: Sońsk - Gótyń, pow. ielszanowski wchodziło dziesięć zaprzysiężonych dziewcząt.

Jak dawniej osobowo:

Imię i nazwisko, pseudonim, miejsce zamieszkania	Nazwisko i imię zamężny
1. Gilest Lilianna "Bagna" Wątkowo, gm. Gótyń	Janick Lilianna
2. Kowalska Sabina — — — — —	Szydlik Sabina
3. Brzozowska Janina — — — — —	Kowalska Janina
4. Szymańska Marianna "Kryka" — — — — —	Franczak Marianna
5. Luszczewska Maria "Mioła" Gótyń	Polak Maria
6. Mierzejewska Halina — — — — —	Jaworska Halina
7. Fabiśiak Natalia — — — — —	Ordak Natalia
8. Ordak Wiesława — — — — —	—
9. Kowalska Jadwiga — — — — —	Rydzińska Jadwiga
10. Brzozowska Wanda — — — — —	—

Nie pamiętam pseudonimów dziewcząt zamierzonych przy ich nazwiskach matka, jak również ich nazwisk po wyjściu za mąż.

Nie są: Kowalska Janina z d. Brzozowska i Franciska Jaworska Halina z d. Mierzejewska zam. osadnie w Gótyńsku k/Warszawy

listko chore: Rydzińska Jadwiga z d. Kowalska (po imieniu) zamieszkała we Wrocławiu.

Szydlik Sabina z d. Kowalska (sistera Alimania i rumuńska)

Porosła uroszkowala Sekcji PSK-NSZ po wyjściu na te tereny 17. I 1945 r. Sowieci, licząc na powołanie uroszkowców podziemnej armii, rezygnując ich rodzin, zmuszali uroszkowców bądź pozostawiać za murami i nie ~~zostawiać~~ <sup>zostawiać</sup> z innymi <sup>okoliczności</sup> ~~okoliczności~~.

Głównym zadaniem Sekcji była łączność, kolportaż, Biuletyn Informacyjny i służba sanitarna. Wypisane uroszkowczki Sekcji odbyły przeszkolenie sanitarna w czasie nauki w szkole ponadpodstawowej przed wybuchem wojny w ramach zajęć przysposobienia wojskowego kobiet (PNK) i PKK.

W czasie kolportażu przeszły obojętnie z bronią krótką, którą w grupach przeprowadził por. Stanisław Wisniewski ps. "Kruk".

Według relacji siostry H. Borodina w domu rodzinnym uroszkowczki Wandy Borodinińskiej zam. w Łęczynie, gm. Sosie, po schwyceniu Sowieci monitorowali spisanie NKWD.

W drugiej połowie lat czterdziestych Wanda Borodinińska pracowała w Pow. Komit. PSK (z wyjątkiem) <sup>z wyjątkiem</sup> przebywała jako agentka na UB w Łęczynie, a następnie została przeniesiona do pracy w Woj. Komit. PSK w Warszawie. Została wówczas zdekonspirowana jako agentka UB, o czym kilka lat temu mówił mi działacz PSK Mikołajczyk-Banifary Paluszki pochodzący z Nuśowa k/Łęczyna. O dalszym jej losach nie wiem.

W czasie <sup>schwyty</sup> ~~schwyty~~ na krakowie w Łęczynie w góreckiego w Morawie, gm. Sosie Komendantka Odręgu II NSZ na Morawie - Północ ptk "Gryfa", skierowała z swoją Sekcją - Halina Mierzejewska, Natalia Fabisiak i Wiesława Ordak zajęły się organizacją i wyżywieniem uroszkowców krakow.

Halina Mierzejewska pomagała w drukowaniu prasy konspiracyjnej i jej kolportażu.

Dla porządku śladów opastunkowych i listów przewodzących prasy dla kompanii otrzymałam list od dowódcy kompanii

leżący umożliwił mi nawiązanie kontaktu z pracującą w  
 miejscowym szpitalu apteczką po Janie Rencis w Ciechanowie  
 przy Rybku, p. Marię. Była ona osobą młoda, blondynką  
 w wieku około 20 lat. Po odebraniu listu i przeczytaniu go  
 na zapleczu, powróciła do sklepu i dyskretnie wyjrzała  
 się wokół, zaczęła szybko wyładować na lewnicę bandaż,  
 gazę, wate, jodynę i inne środki z poleceniem, abym do-  
 wiała je do torby. Wzięto to otrzymać bezpłatnie. Umó-  
 wiliśmy się na następne spotkanie i poręgujemy się wkrótce.

Oddział miłe sercy, przy której byłem w Ciechanowie, za-  
 chodziłam do szpitalnego przez Niemców szpitalu aptecz-  
 nego i wywoziłam torbę, wyjechałam bezpłatnie środkami  
 sanitarnymi. Zorganizowałam w ten sposób środki opatrunko-  
 we i leki, które posłużyły do pełnego zaspokolenia naszej  
 kompanii. Po wojnie spotkałam p. Marię w Ciechanowie w Apłcu  
 przy ul. Myślibożowskiej, gdzie wówczas pracowała. Nazwała się  
 Maria Szymańska; od kilku lat już nie żyje.

W połowie 1944 r. przeprowadziła inspekcję naszej sekcji  
 Powiatowa Komenda URSK - "Kania", zwracając głównie uwagę  
 na przygotowanie sanitarnie dzierżyst. Otrzymałam rozkaz na-  
 wiazania kontaktu z URSK działającym w pow. pułtuskim. Miałem  
 przekazać im informacje ustne oraz dostarczyć przekazy  
 mi przez <sup>Polki</sup> komendantkę papiery. Z powierzonego mi zadania  
 wywiązałam się. Spotkałam się w Żytowcu w Osieku ze wskaza-  
 nymi mi osobami - Krystyną Chrzanowską i Marią Sielską.

Przed wybuchem powstania warszawskiego zostało zarządzo-  
 ne pogłębienie i przygotowanie do wzięcia w nim udziału.  
 Dzierżysta otrzymała przydział jako sanitariuszki do por-  
 ozębnych plutonów. Miały przygotować odpowiednie ubrania  
 i buty, plecak z suchym prowiantem na trzy dni i torbę sa-  
 nitarną ze środkami opatrunkowymi i medykamentami.  
 Z podarowanego przez <sup>Polki</sup> Komendę białego płótna z zapasami przed-

wyjemych z koleżanką Sabina Kowalską z męża Sydzik ufano  
wzięliśmy potowę na czarno i uszyliśmy biało-czarną  
opaski dla uczestników konspiracji, a na opaskach porzuci-  
liśmy dla dowódców wyhaftowaną syl. W drugiej po-  
łowie sierpnia 1944 r. pogotowie zostało odwołane z uwagi na blo-  
kadę Warszawy przez Niemców.

Po zakończeniu wojny i rozwiązaniu AK osobiście odwiedziłem  
na naszym terenie był także dowódca konspiracyjnego <sup>w okresie 1945 r.</sup> ~~terenu~~  
wzrostu na grobach kolegów, którzy polegli. Chłopy pomogli  
z lasu do mojego gospodarstwa wóz gałki ze śniegu i deski.  
Z Marią Dzierżewską z Gótycinia wzięliśmy więcej z napi-  
sami na biało-czarnych szarfach dla tego i od kolegów  
z NSZ-AK. Wierotem chłopy zabrali więcej i stopy je  
na grobach kolegów na cmentarzu w Gótycinie i Śniegu,  
tam w Gótycinie na grobie Edmunda Koraszewskiego ps. "Luk"  
i Jędrzeja Pietsala - drążkier w składzie kierowniczym PSK, jak  
nie dawno mówił mi p. mjr H. Borodziej oraz w Śniegu na grobie  
Romana Siarżyskiego ps. "Podhalanin" i Franciszka Majda.

Przez cały okres konspiracji pełniłem funkcję przewodniczący  
sekcji <sup>PSK</sup> ~~zabram~~ udział w zbieraniu i odprawianiu dowodów  
oddziałów mieszni NSZ-AK.

Moje dane osobowe:

Nazwisko: Janik Anna z d. Gilest, córka Józefa, ur. 2.12.1921 r.  
w Warszawie, gm. Gótycin, pow. Ciechanów.

Imiona rodziców: Józef i Marianna z d. Chęstowska.  
Obecny mój adres: Ciotkierzna. 06-430 Sońsk

Wykształcenie: Wyższe - Uniwersytet Warszawski, 1962 r.

- Do czasu wybuchu wojny ~~byłem uczestnikiem~~ <sup>byłem uczestnikiem</sup> ~~organizacji~~ <sup>organizacji</sup> do Państw. Związku  
Wolny Rolniczy w Gótycinie, gdzie uczestniczyłem na zbieżni  
z PAK, które aktywizowały nie tylko wojskowo, lecz patriotycznie i

gotowizniawki braty udziat ze standardem obywatelu m. m. na wo-  
wystym capstoyku w liczkawie w przeddzie swieta "Byciu  
Legionow" - 6 sierpnia 1939 r w 11 Pułku Ułanow im. Marsz. Edwarda  
Rydzka Smigłego w liczkawie i w defiladzie wojskowej, na  
ktorej byl obecny owczesny Marszałek RP.

W latach okupacji niemieckiej mieszkałem w domu  
rodzinnym w Waszkowic, gm. Jotymin, pow. liczkawow. W domu  
myle rodzinow panowala atmosfera patriotyczna. U nas ukrywal  
sie pomulimowy przy Niemcow brat mego ojca Konrad z pow. pto-  
islkiego i brat mój Marek starszy sierżant Jan Chelstowski,  
zawodowy wojskowy, ktory po kapitulacji Warszawy w 1939 roku  
przybyl z Protektoratu do swoich rodzinow i ukrywal sie w ukryciu.

W czasie okupacji wladze niemieckie skonfiskowały gos-  
podarstwo rolne swoich stoykow Serafina i Janka Gilekow z soba  
kuznera, gm. Sułta. Dozorowali Serafina, jego żonę Henrykę i  
kuznera (mój babka) Mariannę Gilek (Jan ukrył i ukrywal  
sie). Babka po prezento dwóch miesiacych arendu na gestapo  
zostala zwolniona i zamieszkala u nas, stoykula Henryka zostala  
zwolniona z arendu po 6 miesiacych, a stoy Serafin zostal ska-  
zany i w ktorems samordowanym podzecz woginim i pracy w  
kaminiozawale.

Tragiczny Wroscien i terror okupacyjny byly dla mnie wstaz-  
sem psychicznym, sprywatly spraw i opat oraz nakaz podzemia  
walki podziemnej z najerdia. Kontakty z kolegami obywatel-  
mi, wyznana myśli w tej najpartnicznej sprawie przyprzynily sie  
do wyjcia przez mnie do konspiracji. W 1941 r otrzymalam  
od kol. Eugeniusza Brzozowskiego ps. "Wrona" konspiracyjne  
kibule z programem Polskiego Oboru Narodowo-Syndykalisty-  
cznego (PONS), organizacji podziemnej, dzialajacej na terenie  
pow. liczkawowskiego. Program zalozadal bezkompromisowa  
walkę z agresorami: Niemcami hitlerowskimi - wrogiem nr 1  
i Trójakiem Radzieckim - wrogiem nr 2.

Zdecydowanie wypritem chęć uczestniczenia w tej organizacji,



aby móc służyć niezłomnej Ojczyźnie. Zostałam skontaktowana z dowódcą kompanii działającej na terenie gmin: Gótymin-Ścisłowa, podległ. Edmundem Kowalskim ps. "Bursa", przez którego zostałam zaproszona w mój dom rodzinny. Przyjąłem pseudonim "Bogna". Od dowódcy kompanii "Bursy" otrzymałem rozkaz zorganizowania sekcji kobiecej, do której powołanie nie wchodziło w moje kompetencje. Osobiście zaprosiłam osoby koleżeńskie od pozostałych oddziałów powiatu oddziałów kucyprajskich.

W 1942 roku po podporządkowaniu organizacji PONS Narodowym Siłom Zbrojnym (NSZ), dowódcą kompanii "Bursa" mianował mnie przewodniczącą sekcji PSK w stopniu starszy porucznik. Brałam udział w zbiórkach i odprawach dowódców oddziałów NSZ. Na tym stanowisku pozostałam do końca wojny (do 19. V 1945 r. - rozwiązaniu AK).

Na wiosnę w 1949 r. zostałam odznaczona Srebrnym Krzyżem NSZ podległ. "Bursa".

We wrześniu 1945 r. wyjechałam do szkoły gosp. wiejsk. w Ciepłokosówce/Piaseczna. Nie ujawniłam się.

Mój dom rodzinny był pod obserwacją UB, który przeprowadzał w nim kilka razy rewizje. W tym czasie mieszkaliśmy w domu. W latach 49-50 w gospodarstwie moich rodziców nie przyszedł na nas dowódca oddz. bojowego NZW ps. "Rój". W lipcu 1950 r. będąc u rodziców spotkałam się z nim. W sierpniu 1950 r. funkcjonariusze UB arondowali mojego ojca. Był więziony w klatce w UB w Ciechanowie ponad trzy miesiące, przez tydzień również przebywał tam moja młodszą siostrę Halinę z mężem Ruskowskim. Pod koniec 1952 r. powrócił do Ciechanowic. Długo mi było jeszcze przetrwać pewne lata okresu stalinowskiego.

- Odznaczenia wojenne:
- 1975 r. - Srebrny Krzyż Zasługi
  - 1984 r. - Krzyż Kawal. Orderu Odr. Polski
  - 1991 r. - Zasłużony Naucz. RP
  - 1994 r. - Krzyż Armii Krajowej
  - 1995 r. - Krzyż Narod. Orderu Zbrojny
  - 1995 r. - Mianowanie na st. sierżanta
  - 1995 r. - Odznaka "Bursa"
  - 1996 r. - Odznaka Wiktoria Walk o Np.
  - 1998 r. - Dyplom wręczony SZ ZAK.

Kopia relacji przekazała dwunastu żołnierzom, byłym żołnierzom i d. 15.VII.1998 r.

Relacja Wojennej Służby Kobiet  
za okres 1939-1945 r

- I. Dane osobowe: Lucyna Gilert - Janile <sup>(1948)</sup> "Bogna"  
urodzona: 2. X. 1921 r w Dalkowie gm. Gótymirz par. Cieszanów  
rodzice: Józef i Marianna z d. Cześkowska  
adres: Gótkrzyzna 06 430 Sońskik
- II. Dane środowiskowe: Wyntalowanie Uniwersytet Wski 1962 r - rodzice - rolnicy  
do 39 r uczennica Państw. Szkoły Rolniczej w Gótkrzyźnie i przynależność  
do P.W.K. <sup>PKK</sup> które aktywizowało nie tylko wojskowo lecz patriotycznie młodzież.
- III. Udział w Łucypolcu Wnieście 1939 r <sup>trafiony wnieście i terror dyspacyjny był istniejącym i rozpraszającym się sprzeciw, spor oraz nawał podjęcie walki podziemnej z niemieckim.</sup>
- IV. Krótki życiorys „Cynilny”: do 1939 uczeń Państw. Szkoły Rolniczej w Gótkrzyźnie, mieszkała w domu rodzinnym w Dalkowie, w domu patriotycznym, który był punktem kontaktów i konspiracji. We wrześniu 1945 szkoła Gosp. Wiejskiego w Cynilcu w Piasecznie.
- V. Przebieg służby żołnierskiej w latach 1939-1945 r: w 1941 r kol. Eugeniusz Brozowski, Wronie wprowadził do Równego Obozu Narodowo-Syndykalistycznego (PONS) organizacji podziemnej podziemu walczył z Niemcami przez dowódcę kompanii na terenie gmin Gótymirz-Sońsk - sierżant poddoli Edmund Kowalski „Burza”. Przyjął pseudonim „Bogna”. Od dowódcy „Burzy” otrzymał nawał zorganizowania sekcji kobiecej, do której powołania miażdżenie przystąpiła. Osobiście przystąpiła aktywnie, od pozostałych odbierała przynajmniej dowódcy oddziałów konspiracyjnych. W 1942 r po podporządkowaniu organizacji PONS - Star. S. Tom Łobozym (NSZ) dowódcy „Burza” mianował mnie przewodniczącą sekcji P.S.K. ze stopniem starszy szeregowy. Brałam udział w zbiorach i współpracy

dowódców oddziałów mieszanych NSZ. Na tym stanowisku prosiłam do księgi mej konspiracyjnej działalności od 22. VI. 1944r po podporządkowaniu NSZ Armii Krajowej do 19. I. 1945r tj. do rozpisania AK. Nie ujawniłam się w 1945r.

Byłam przewodniczącą sekcji PSK przy Kompanii NSZ (od 22. 06. 1944 w AK) dowodzonej przez podchorążego Edmunda Kowalewskiego „Bura”, a batalionu chorążego Albina Szymozeka ps. „Szydło”. W skład sekcji PSK - NSZ działającej na terenie gmin Sosnk - Gołymin, pow. Ciechanowski wchodziło również zaprzysiężonych dziewcząt:

1. Lucyna Gilert - Janik „Bogna” zamieszkała Wątkowo gm. Gołymin
2. Sabina Kowalska - Szydlik ps. „ ” „ ”
3. Janina Brozowska - Kowalska ps. „ ” „ ”
4. Mirosława Szymanska - Franciszka ps. „Bajka” „ ” „ ”
5. Maria Luciszewska - Polak „Widok” „ ” „ ”
6. Helina Mirejewska - Jędrzejewska ps. „Morawka” „ ” „ ”
7. Katarzyna Fabisiak - Ordak ? „Olszówka gm. Sosnk”
8. Wiesława Ordak „ ” „ ”
9. Jadwiga Kowalewska - Rydzewska ? „Ciemięwo” „ ”
10. Wanda Brzezinska ? „ ” „ ”

Nie pamiętam niektórych pseudonimów dziewcząt jak również ich miejsca po wyjściu za mąż. Nie żyje: Kowalska Janina z d. Brozowska c. Franciszka i Jędrzejewska Helina z d. Mirejewska zam. obecnie w Gołymbkach k/Ł-Łyż. Ciężko chore: Rydzewska Jadwiga z d. Kowalewska, zam. we Wrocławiu i Szydlik Sabina z d. Kowalska (ciężkie stwardnienie i reumatyzm) ~~opisałam w~~ Protokole uczestniczącej sekcji PSK - NSZ po 17. I. 1945r po liczących aresztowaniach uczestników podziemnej armii, reпрerjach ich rodzin, zmniejszających miejsce zamieszkania, braku możliwości się z nimi i nie mam obecnie z nimi kontaktu.

Głównym zadaniem sekcji była łączność, kalfortas, „Biuletynu Informacyjnego” i służba sanitarna. Wszystkie uczestniczek sekcji odbyły przeszkolenie sanitarne w czasie meyki w szkołach podstawowych przed wybuchem wojny w ramach zajęć przygotowania współpracowniczek PWK i PCK. W latach konspiracyjny przewidywano zbrojnę krótką, którą w grupach przeprowadził por. Stanisław Władysławski ps. „Kruk”. Według relacji miż H. Boroducza w domu rodzinnym uczestniczki Małdy Berezinskiej zew. w Ciemnie gm. Świrsk po wkroczeniu Sowietów kwaterowała oficerowa NKWD. W drugiej połowie lat czterdziestych Małda Berezinska pracowała w Pow. Komit. PSL w Cielchanowie - tymczasem przebywała jako aresztowana na UB w Cielchanowie a następnie została przeniesiona do pracy w Woj. Komitecie PSL w Warszawie. Została wtedy zdekonspirowana jako agentka UB, o czym kilka lat temu miało mi donosić PSK Miłkojaryk - Bonifacy Palimski pochodzący z Miżewic k/Cielchanowie. Odłożył jej listach mi nie wiem. W czasie okupacji i pobytu na kwaterze u Zygmunta Góreckiego w Morawce gm. Świrsk, Komendanta Okręgu II NSZ na Merowce Pienpek „Gryfa” dziewczęta z mojej sekcji Helina Mierejewna, Natalia Fabisiak i Wiesława Ordak zostały by aprowizacją i wyżywieniem kwatery. Helina Mierejewna pomagała w drukowaniu prasy konspiracyjnej i jej kalfortasów. Ale pozyskanie środków opatrunkowych i leków pierwszorzędnej pomocy dla kompanii otrzymała list dowodcy kompanii, który umożliwił mi nawiązanie kontaktu z pracowniczką w niemieckim składzie aptecznym po Jeruzie Rencie w Cielchanowie przy Ryńku p. dr. Była ona osobą młoda, blondynka, w wieku ok. 20 lat. Po przeczytaniu listu poleceńczego - nie zplecała - parowała do sklepu, dyskretnie rozjeżdżała się wózką, zeszła szybko wytała na kontuar bandaż, gips, wata, jodyna i inne środki z poleceniem, aby choroba je do łapy. Wszystko to otrzymała bezpłatnie.

Umówiliśmy się na niekierpane spotkanie i przegadaliśmy z usmiechem. Od tamtej pory przy każdej wizycie w Cielicach przychodziłam do zawiesz-  
anego przez Niemców - sklepu aptekowego i wyprzedawałam torby wypełnione bezpłat-  
nymi środkami sanitarnymi. Zgromadziłam w ten sposób trochę opatrunku  
kore i leku, które przetrwały do pełnego rozpakowania nowej kompanii. Po wojnie  
spotkałam p. Manę w Cielicach w Aptece przy ul. Wyprowadzenie gdzie wówczas  
pracowała. Narzekała mi Maria Szymczak - już mi żyje.

W lutym 1944 r. Powiatowa Komenda Ukł. PSK „Kania” przeprowadziła inspekcję  
mojej sekcji zwracając głównie uwagę na przygotowanie sanitarne dziewcząt.  
Otrzymałam wówczas namówienie kontaktu z PSK działającą w pow. mińskim.  
Miałam przekazać im informacje ustnie oraz dostarczyć przekazane mi przez  
Powiatową Komendę Ukł. papiery. Z polecenia mojego przełożonego wyjechałam mi-  
ni. Spotkałam się w zimowym w Orlaku ze wskazanymi mi osobami - Krystyną  
Szymczak i Maną Szymczak.

Przed wybuchem Powstania 11. sierpnia zostało zorganizowane pogotowie i przygotowanie  
do wzięcia w nim udziału. Dziewczęta otrzymały przydziały jako sanitariuszki  
do pomocniczych plutonów. Miały przygotować odpowiednie ubrania i buty,  
plecak z suchym prowiantem na trzy dni i torbę sanitarną ze środkami  
opatrunkowymi i lekami. Z podarowanego przez państwa Borodziej  
białego płótna z repercją przedłożonych z koleżanką Sabiną Kowalską  
z naszego dywizjonu ufarbowaliśmy płótno na czerwono i użyliśmy biało-czer-  
wone opaski dla uczestników konspiracji, a na opaskach przemieszczonej  
dla dowódców wyhaftowaliśmy otę. W drugiej połowie sierpnia pogotowie  
zostało odwołane z uwagi na bliskie nadejście Niemców przez Niemców. Po zakończeniu  
wojny i rozwiązaniu AK ostatnim akcentem u służby na rozkaz d-ty kompanii w W. W. Stojaliśmy  
kierice na grobach poległych żołnierzy m.in.: Edmunda Kozanowskiego, Łuk. Jedyni Piętko zwerdnie-  
ca PSK, Romana Sierocynskiego „Podchorążi” i Franciszka Majda.

~~Wszystkie moje dane osobiste i dane moich rodziców i rodziny zostały przekazane do Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego w Warszawie, który przekazał je do Urzędu do Spraw Kwalifikacji i Promocji Kadrowej (U.S.K.P.).~~

Nie ujawniam się.

Na wiosnę 1944r została odszczepiona Srebrnym Kuziaku Lestugi z Miroszynie

- W 1945r Lstak Kuzi d. Lestugi
- 1984r Kuzi Kawaleroni Orderu Odr. Polonii
- 1991r. d. Lestugi Nauczyciel R.P.
- 1994. Kuzi AK
- 1995 Kuzi Narodowego Bractwa Zbrojnego
- 1995 mianowanie na starszego sierżanta i Solenne „Puro”
- 1996 Odznaka Honorowa Walki o Niepodległość
- 1998 Dyplom uroczystości SZZ AK

Moja dom rodzinny był pod okupacją UB, który przeprowadził u nim kilka razy rewizje. Dom rodzinny był schronieniem dla konspiracyjnych działaczy np. por. „Raj” poszukiwany przez Niemców brat ojca Konrad i brat matki strażnik, Jan Chętkowski za rodowy wkład. W czasie dyktacji władze niemieckie skroful skoroty gorpo = dambro robue moich stryjki Serafine i Janie Gilberte, aresztowali Serafine i zolue Henryka wraz z 78-letnią matką - moją babcią. Babcia zwolniono z arentu po 2-m cese stryjku Henryka po 6-ciu m-cach, a stryj Serafim w więzieniu i pracy w kamienio = tomach zamordowany. Jesienią 1950r UB aresztowało ojca ponad 3 m-ce był w więzieniu i katorżacy w Liechewonie, również UB aresztowało moją siostrę Helenę Rostkowską

VIII Krótki życiorys rodzenny:

Wzrostem 3 zolysia: z grupowe fototrymarak i Lucyna Gilbert - Janina.  
 Relejo podpisala Lucyna Janina Gototryzna 15 sierpień 1998r

W. KORESPONDENCJA Z FAPAK



# MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Toruń, dnia 18.05.2000 r.

1.dz.2109/WSK/2000

Pani Lucyna Gilert-Janik  
Gołotczyzna,  
06-430 Sońsk

Szanowna Pani,

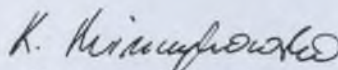
Od p. Józefy Marciniak otrzymaliśmy Pani relację /+fotografie/, na której podstawie założyliśmy na Pani nazwisko teczkę osobową nr inw. 2123/WSK. Weszła ona do zasobu naszego Archiwum.

Bylibyśmy jednak niezmiernie wdzięczni, gdyby zechciała Pani przysłać nam jakiegokolwiek dokumenty poświadczające Pani działalność konspiracyjną. Materiały takie zawsze są niezwykle cenne dla badaczy problematyki wsk.

W swojej relacji wymienia też Pani sporo nazwisk kobiet zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Czy mogłaby Pani napisać chociaż krótkie notatki biograficzne na ich temat ? Bylibyśmy zobowiązani.

W załączeniu przesyłamy informacje dotyczące naszej działalności i zapraszamy do współpracy.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska  
Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

- 1/ Informacja nt. Fundacji
- 2/ Informacja wydawnicza
- 3/ Powstanie i działalność Memoriału
- 4/ Komunikat Memoriału General Marii Wittek (nr 8, 9)
- 5/ Schemat relacji WSK



W-2 Wpłynęło dnia 2.06.2000 - 1 -  
Ldz 2280 WSK/2000  
20

Stranowa Pani!

W odpowiedzi na list z 18 maja 2000 r., L.dz. 2109/WSK/2000  
uprzejmie informuję, że wszystkie dokumenty konserwacyjne z  
przynależnym mi na miesiąc 1944 r. odznaczaniem - Stronemu Kry-  
zemu Lastygi z uiszczaniem schowane w moim rodzinnym domu  
w Wotkowin, gm. Gótycin, z uwagi na gorące nam nieborypore-  
ństwo, uiszczyła moja matka po moim wyjeździe z domu w  
jesieni 1945 r. do szkoły w Ulybińskach. W tym czasie zastę-  
pował się kuzynka sary na kwatery w naszym gospodarskim  
oddziale bojowy NIK por. "Raja", z którym spotykałam się w lecie  
1950 r. będąc u rodziców w odznaczaniu <sup>Poraj</sup> zlikwidowanej  
w kwietniu 1951 r. na kolonii w Bystrzycy. Mój dom rodzinny  
przez cały czas był pod obserwacją UB, o czym zostałam po-  
młodowana przez szefa naszego funkcjonariusza MO w Liczawie  
(współka - były żołnierz NSZ Eugeniusz Marowski - nie żyje).  
Wskazy kuzynka sary przeprowadzali w naszym domu szereg  
koniecznych rzeczy. W 1949 r. zabrali z domu mojego brata Henryka  
Gileta ur. 6. IX 1929 r., wywieźli do Warszawy i przetrzymali  
w areszcie na Ślusierów. W jesieni 1950 r. aresztowali moją siostrę  
i ponad trzy miesiące torturowali w czasie śledztwa w UB w  
Liczawie. Aresztowali <sup>w tym czasie</sup> także siostrę Halinę Gilet ur. 24. III 1924 r.  
(z męża Ruszkowską zamieszkałą w Pułtusku, ul. Tyśiąclecia 20),  
i ponad tydzień przetrzymali w piwnicach UB w Liczawie.  
W latach okupacji zetknęłam się osobistie z szefem oddziału  
NSZ Marosem Poturą <sup>zwanym</sup> kuzynem Borodziezem ps. "Mara" (mie-  
szka w Warszawie, ul. Kinowa 12 m 7) na odprawie w Liczawie  
gm. Gótycin  
w 1945 r. w domu dowódcy kompanii NSZ ppłk. Edmunda Kowalskiego  
ps. "Bura" (moja siostra <sup>Chryzja</sup> wchodziła w skład jego kompanii) i na weso-  
łej kwatery Dawidny <sup>Chryzja</sup> NSZ Marosem Poturą "Kuczia", "Gryfa" w Mo-  
wce, gm. Gótycin. -  
Po wyjeździe do szkoły w Ulybińskach nie miałyśmy już 17 rodzin

1. Sabina Kowalska z męża Sztylik, ps. "Krona", c. Franciszka,  
ur. 16. III 1921 r. w Wątkowie, macz. pauciskie matki - Tomerak  
Po szkole podstawowej ukończyła 3-letnią szkołę Kra-  
wisako-Bielizniatšką w Warszawie, po czym wróciła do  
domu. Wprowadzili ją do PWSK - NSZ na początku 1943 r.  
Zajmowała się służbą sanitarną, kolportażem bibliotki kon-  
spiracyjnej, przygotowała ze sobą biato-czerwone opaski  
dla swojej kompanii. Dwa jej młodsi bracia brali udział  
w konspiracji po 1945 r. Owdowiała mieszkała w ciele, na  
stała w ciele Jadwigi Kowalskiej w Osieku Wólce, gm. Gólym.
2. Jasna Brzozowska, c. Franciszka ur. . . . . w Wątkowie,  
z męża Kowalska. Nie żyje. Zmarła wkrótce po wojnie  
w czasie porodu. W konspiracji od końca 1943 r. Odbierała  
od niej przysięgę w lipcu 1944 r. Przybrała przywózki - służ-  
ba sanitarna, kolportaż bibliotki konspiracyjnej.
3. Miszczyna Szymajńska z męża Fouszale, ps. "Krajka",  
c. Jana ur. w 1924 r. Przed wojną uczęszczała do gim-  
nazjum w Ciechanowie, przechodziła przeszkolenie sanitar-  
ne, uległa do PK. Ojciec Kom. Polny w Rejonie, pow.  
Ciechanów, zginął zamordowany przez NKWD ZSSR w 1940 r.  
Wprowadzili ją do PWSK - NSZ w lipcu 1943 r, odebrała  
przysięgę w lipcu 1944 r. Przybrała przywózki - służba sanitarna  
kolportaż bibliotki konspiracyjnej. Po wojnie pracowała jako  
nauczycielka w Szkole Podstawowej w Ciechanowie. Odbierała  
Krzysztofowi Stacji Krajowej. W połowie lat czterdziestych wy-  
jechała wraz z mężem z Ciechanowa na Wybrzeże (bliski  
dnie), zamieszkała w Gdańsku, ul. Kotobrzeska 696 m 4.

4. Maria Lucinska z męża Polak, ps. "Wioła". W czasie okupacji jej rodzice byli wysiedleni z miejscowości - - - - - , zamieszkała w Gdyni, ojciec pracował na kutrze, a Maria w Gdyni Gdyniu. Ostatnie przebiegi do wojny zajęły jej sprężynowanie. Dzielni pracy w Gdyni przebiegła wiele innych informacji uczestnicząc w konspiracji. W czerwcu 1945 r. przed specjalnym zwolnieniem z przynależności i zorganizowaniem nowych warunków przygotowała wstąpienie na gruby pseudonim koleżanek z NSZ-AK. Jej mężem został kolega ojca i z konspiracji, Edward Polak, który w latach okupacji niemieckiej pracował z nią w Gdyni. Ze względu na groźbę ich ukarania wyjechali do Wrocławia pod koniec 1945 lub 1946 roku. Jest wolny, nie znam jej adresu.

5. Halina Mierzejewska z męża Jaworska, ps. "Bratka", c. Józefa urodzisko państwo matki: Swębska (siostra kapitana tyła Swębskiego pilota RAF). Halina ur. się w 1924 w Morawie, gm. Gdynia. W 1938 r. ukończyła Rozrząd Leśną Szkołę Rolniczą w Malinowie k/Działdowa, gdzie przenta przeszkolenie PWSK. Wprowadziła ją do PWSK - NSZ w 1943 r. w pierwszej połowie. Przydział wyumości: pomagała przy wydawaniu i kolportowaniu "Biuletynu Informacyjnego NSZ" wydawanego w Morawie. Zajmowała się aprowizacją i wyżywieniem przebywającego w czasie na kwatery <sup>w Morawie</sup> dowódcy Oddziału II NSZ Marowa Północ i służbę sanitarną. Na początku 1946 r. w domu jej rodziny UB aresztowało Komendanta NZW na pow. Ciechanów pps. Edwarda Koralewskiego ps. Bursa, aresztowało jej brata Apolinarego i jego kolegę Rutkiewicza Jarosława ze Lwowa, z którym NZW oraz jej ojca Józefa Mierzejewskiego. Apolinarego i Rutkiewicza UB torturowało i wywieziono do Łodzi. Wskazywało na <sup>Wrocław</sup> Wrocław. Wyrobili wypracowali rozstrzelano ich w lesie <sup>Wrocław</sup> k/Ciechanów, natomiast ojciec został skazany na kilka lat więzienia.

-4-

Juliana po wyjściu za mąż mieszkała w Warszawie, zajmowała się obuwem i inżynierianiem drobek czołek. Zmarła w 1944 roku. Później odznaczona Krzyżem Srebrnym Krajowy, odznaczanie odebrał jej mąż.

6. Jadwiga Kowalewska z męża Rydzewska była siostrą dowódcy Kompanii NSZ Edmunda Kowalewskiego ps. "Bursa". Została mu prekarana do Silesji już zaprzysiężona, przybrała wyposi: służba sanitarna, łączności. Po wyjściu jej siostrę była represjonowana przez UB. Z braciem wyjechała do Wrocławia, gdzie była za mąż i pozostała. Jest po wyjściu.

7. Natalia Fabisiak z męża Ordala. Została mu prekarana do Silesji już zaprzysiężona. Mieszkała w Olszewie, gm. Świsłok. Przybrała wyposi: służba sanitarna, łączności, aprowizacji. Niemcy zastąpili jej matczonygo tuż przed ślubem, po pewnym czasie wyjechała za mąż za jego brata Edwarda Ordala również zaliczona konspiracyj, więzionego przez UB. Owdowiałony wyjechał i mieszkał u drzeń - nie znam jej adresu.

8. Wiktoria Ordala <sup>niegdys</sup> gusienkanka Olszewki, gm. Świsłok była siostrą męża Natalii Fabisiak i podobnie jak ona została mu prekarana już zaprzysiężona. Pracowała w Silesji PMSK w łączności, aprowizacji i służbie sanitarnej. Po wyjściu za mąż w 1947 r. wyjechała z Olszewki. Nie znam jej adresu.

9. Wanda Borowińska z licumiera, gm. Świsłok. W 1938 r. ukończyła Poczta Leńska, filię Rolniczą w Głotoczynie, gdzie przetrwała przesłanie PMSK. Pod koniec 1943 r. została mu prekarana już zaprzysiężona przez dowódcę Kompanii "Bursa" bez osobistego spotkania z nią. Po br. wywołaniu w jej obuwie w licumierze kwaterantki oficerowi NKWD (relacja ulit. St. Boroditza). Podobno ujawniła się na UB w licumierze. W 1947 r. pracowała w licumierze w Pow. Zagłębie PSL, po czym przenieśli się do Warszawy, gdzie również pracowały w PSL. Według prekaracji mu Silesji przez oficera PSL Bronisława Jalinickiego pobliżowali ją o kontakty z UB, które się potwierdziły, gdy zrealizowała jej tożsamość informację dla UB. Później "Była konfidentką". Nie wiem, nie wiem o niej.

Głotoczyna, dn. 6. VI 2000 r.

Luzyna Gilbert-Jank 20

# MEMORIAŁ

*Generał Marii Wittek*

Toruń, dnia ..... 11.07.2000 r.

1.dz.2421/WSK/2000

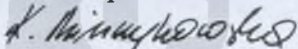
Pani Lucyna Gilert-Janik  
Gołotczyzna,  
06-430 Sońsk

Szanowna Pani,

W odpowiedzi na Pani list z dnia 6 czerwca br. bardzo Pani dziękujemy za notki biograficzne Pani koleżanek z konspiracji. Wszystkie nazwiska umieściliśmy w naszych kartotekach, a do tych Pań, których podała Pani adersy napisaliśmy osobno z prośbą o relację.

Zapraszamy Panią również do Koła Przyjaciół Memoriału oraz do dalszej współpracy.

Z poważaniem



Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

1/ Blankiet zgłoszenia do Koła Przyjaciół Memoriału Generał Marii Wittek

T. 2123/WSK

PWK PONS

NSZ

AK

W-wa

GILERT Lucyna

Zam. Jarzik

ps. "Bogna"

---

VI. Fotografie

1. Zdj. legitym. powojenne, 1990; oryg.)  
(4x6,2) mt. 1

2. druga z lewej Gilert Lucyna, 1943,  
oryg., (6,8x10) mt. 1

3. marsz dziewcząt, sierpień 1938 r., oryg.  
(6,4x8,5) mt. 1

①

VI-1

1. WSK  
Teczki osobowe

2. T. 2123/WSK

3.

4.

5. Jarik Lucyna  
z d. Gilert

6. NN - 1990

7. brak

8. Uwagi: opis na odwrocie fot. sporządzony  
przez d. J.; Lucyna Jarik  
z d. Gilert - 1890r









(2)

1. WSK  
Teczki  
osobowe

2. T. 2123/vsk

3.

4.



5. Jarzik dwojny  
z d. Gilevt  
zam. Jarzik  
ps. "Bogrze"

6. NN - 1943

7. brak

8. Uwagi: opis na odwrocie fot.  
sporządzony przez f.d.; Rok 1943

Z prawej strony - Sabina Kowalska

po środku ja - dwojny Gilevt "Bogrze"  
za mną Eugeniusz Brzozowski "Krona"

Dwaj pozostali mężczyźni nie pracowali  
w konspiracji.



Role 1943 VI-9

Z prawej strony - Sabina Kowalska  
Póstradka ja - Luceya Jilest "Bogus"  
za nią Eugeniusz Bronowski "Wrona"

• Dwaj porostali mężczyźni nie pracowali  
w kawiarni.

③  
1. IVSK  
Teczki osobowe

2. T. 2123/IVSK

3.

4.

5. Jeczak duynie  
zd. Gilert

6. NN - 1939 r.

7. brak

8. Uwagi: opis na odwrocie fot. sporządzony  
przez d. J.;

« Czołotczyżniarki

« Ciechanosie

« dnia 6 sierpnia 1939 r.

na świecie „Czemu legionistów”





76  
Gotobrynia  
to kielanowa  
w dniu 6 sierpnia 1939 r.  
na drodze w kierunku...

2

GILBERT Lucyno.

